

## UZASADNIENIE

A. F. został oskarżony o to, że w dniu w dniu 15 maja 2013 roku w Ł. naraził A. L. (1), P. M. i A. Ś. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że uderzył wyżej wymienionych samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powodując u A. L. (1) uraz kończyny dolnej lewej, u P. M. stłuczenie okolicy łędźwiowej oraz u A. Ś. (1) powierzchowne obrażenia ciała, przy czym doznane przez pokrzywdzonych obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ich ciała na czas poniżej 7 dni, tj. o czyn z art. 160 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

J. C. (1) został oskarżony o to, że w dniu 15 maja 2013 roku w Ł. groził przy użyciu noża J. B. pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła u wyżej wymienionego pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk.

Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi wyrokiem z dnia 1 czerwca 2015 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt IV K 313/14:

- oskarżonego A. F. uznał za winnego zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia czynu, zmieniając jego opis w ten sposób, że w miejsce powierzchownych obrażeń ciała przyjął, iż A. Ś. (1) doznał stłuczenia powłok pośladka, czym oskarżony wypełnił dyspozycję art. 160 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to, na podstawie art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk i art. 73 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił wobec oskarżonego A. F. na okres 4 lat próby, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego;
- oskarżonego J. C. (1) uznał za winnego zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia czynu z tym uzupełnieniem, iż dopuścił się go w będąc już uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu pięciu lat od odbycia za nie co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, czym wypełnił dyspozycję art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to, na podstawie art. 190 § 1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;
- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. B. i adw. A. K. kwoty po 1476 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obu oskarżonym z urzędu;
- zasądził od oskarżonego J. C. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. B. kwotę 1092 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
- zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych i przejął je na rzecz Skarbu Państwa.

Przedmiotowy wyrok został zaskarżony przez oskarżonego A. F. i jego obrońcę oraz oskarżonego J. C. (1) i jego obrońcę, w całości w zakresie rozstrzygnięć dotyczących poszczególnych oskarżonych, na ich korzyść.

Obrońca A. F., na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k., wskazanemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia wyrażający się w uznaniu oskarżonego A. F. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu pomimo poważnych wątpliwości w tym zakresie wynikających z wyjaśnień oskarżonego, współoskarżonego J. C. (1) i zeznań świadków.

W konsekwencji skarżący ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie A. F. od dokonania zarzucanego mu czynu.

Apelacja oskarżonego A. F. zawiera zasadniczo tożsame w swej istocie zarzuty, jak apelacja jego obrońcy. Skarżący ten kwestionuje bowiem prawidłowość dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, co nastąpiło z przekroczeniem

granic swobodnej oceny dowodów ujętej w art. 7 k.p.k. i sprowadzało się do niezasadnej odmowy dania wiary jego wyjaśnieniom, jak również zeznaniom M. S., a jednocześnie daniu wiary niespójnym i niekonsekwentnym zeznaniom pokrzywdzonych, bez należytej oceny przyczyn złożenia przez nich owych zeznań, które były podyktowane istniejącym między nim i jego bratem J. C. (1) konfliktem z pokrzywdzonymi na tle podjęcia przez nich współpracy z organami ścigania, co nie było aprobowane przez pokrzywdzonych. Wskazana zaś błędna ocena dowodów doprowadziła do nieprawidłowych ustaleń faktycznych wskazujących na popełnienie przez oskarżonego przypisanego mu czynu, choć w rzeczywistości nie miało to miejsca.

W konkluzji, jak należy rozumieć treść apelacji, A. F. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od dokonania zarzucanego mu czynu.

Obrońca J. C. (1), na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., powyższemu wyrokowi zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia to jest art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k. polegającą na:

- a) braku uwzględnienia dowodów na korzyść oskarżonego, to jest konsekwentnych i spójnych wyjaśnień oskarżonych;
- b) dowolnej ocenie dowodów na niekorzyść oskarżonego polegającej na błędnej ocenie zachowania oskarżonego i zakwalifikowania go jako czyn zabroniony;
- c) nierozstrzygnięciu na korzyść oskarżonego wątpliwości, wynikających z niespójnych i sprzecznych zeznań świadków, których nie zdołano usunąć – która to obraza przepisów postępowania skutkowałą błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku;

***II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżony groził J. B. pozbawieniem życia, podczas gdy z materiału dowodowego prawidłowo ocenionego nie wynika, aby oskarżony swym zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 190 § 1 k.k.***

***W konsekwencji skarżąca ta wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego J. C. (1) od dokonania zarzucanego mu czynu; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do J. C. (1) i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.***

***J. C. (1) w złożonej apelacji zarzucił wskazanemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku polegający na dokonaniu przez Sąd Rejonowy nieprawdziwych ustaleń faktycznych wskazujących na dopuszczenie się przez niego przypisanego mu czynu, gdy w rzeczywistości jego działanie sprowadzało się jedynie do czynności obronnych (obrona konieczna), w sytuacji gdy został zaatakowany przez J. B. i inne osoby. U źródła zaś dokonania owych nieprawdziwych ustaleń faktycznych legła błędna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego sprowadzająca się do niezasadnej odmowy dania wiary konsekwentnym i spójnym jego wyjaśnieniom, jak też wyjaśnieniom A. F. i zeznaniom M. S., przy jednocześnie niezasadnym i nieczym nieuzasadnionym daniu wiary zeznaniom J. B. oraz osób z nim współdziałających, choć zeznania te były niejasne, niespójne, niekonsekwentne, a nadto podyktowane jedynie chęcią zemsty za podjęcie przez skarżącego oraz A. F. współpracy z organami ścigania. J. C. (1) odwołał się również de facto do treści art. 5 § 2 k.p.k. wskazując, że Sąd I instancji złamał zasadę określoną w tym przepisie i wszelkie wątpliwości poczytał na jego niekorzyść, choć winno to być dokonane odmiennie. Generalnie zaś treść apelacji stanowi w istotnej mierze powtórzenie treści jego wyjaśnień oraz zeznań poszczególnych świadków, z tym że istota owego środka odwoławczego pozwala na jego rozumienie we wskazany wyżej sposób.***

***W konsekwencji J. C. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie od dokonania zarzucanego mu czynu; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do swojej osoby i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.***

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje oskarżonych A. F. i J. C. (1) oraz ich obrońców okazały się niezasadne i jako takie nie zasługiwały na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie kwestią, która wymagała kontroli odwoławczej był sposób dokonania przez Sąd meriti oceny zebranych w sprawie dowodów oraz sposób dokonania ustaleń faktycznych w kontekście przypisanych oskarżonym czynów. Logiczna analiza złożonych apelacji prowadzi do wniosku, że to właśnie te elementy stanowią ich istotę i zmierzają do podważenia prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranych w sprawie dowodów, a w konsekwencji do zakwestionowania prawidłowości poczynionych przezeń ustaleń faktycznych.

Warto tu zasygnalizować wypracowane przez lata w orzecznictwie i doktrynie uwagi odnośnie wymogów, jakie muszą być spełnione, aby można było mówić o prawidłowości dokonanej w sprawie oceny dowodów oraz poczynionych ustaleń faktycznych, a przez to również, by uzasadnienie wyroku sporządzone przez Sąd I instancji mogło być uznane za prawidłowe, poddające się kontroli odwoławczej, choć ta ostatnio sygnalizowana kwestia straciła istotnie na znaczeniu wobec aktualnie obowiązujących regulacji procesowych.

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i precyzyjnie określonych dowodach. W tym aspekcie niezbędne jest przeprowadzenie wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest przeprowadzić analizę wszystkich zebranych w sprawie dowodów, podać przyczyny dania wiary tym, na których oparte zostały ustalenia faktyczne, a także precyzyjnie określić oraz podnieść argumenty przemawiające za odmową dania wiary dowodom przeciwnym. Jak słusznie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.05.2008 roku wydanym w sprawie V KK 435/07: „Ustalenia faktyczne tylko wtedy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Kierując się treścią przepisu art. 7 k.p.k. sąd może dać wiarę określonym zeznaniom świadka, pod warunkiem, że przekonanie swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całością dowodów” (LEX nr 398541). Dokonanie pełnej, wszechstronnej i przekonującej analizy zebranych w sprawie dowodów jest niezbędne w każdej sprawie, a już w szczególności, gdy dowody te są sprzeczne, rozbieżne, wzajemnie wykluczające się, niekonsekwentne. W takim wypadku konieczne jest wyjątkowo precyzyjne nie tylko ustalenie stanu faktycznego w sprawie, ale także dokonanie w pełni logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy życiowej oceny dowodów potwierdzających, w niebudzący wątpliwości sposób, ustaloną przez ten Sąd wersję przebiegu zdarzenia, jak i odrzucenie wersji przeciwnych (zob. tak też: Sądy Apelacyjne: we W. w wyroku z dnia 14.12.2006 roku, II AKa 333/06 – LEX nr 211745; w K. w wyroku z dnia 9.11.2006 roku, II AKa 161/06 - KZS 2007, Nr 1, poz.48; w K. w wyroku z dnia 19.10.2006 roku, II AKa 145/06 – LEX nr 217105; w L. w wyroku z dnia 9.03.2006 roku, II AKa 36/06 – Prok. i Pr. 2006, Nr 10, poz.18; w Ł. w wyroku z dnia 18.04.2001 roku, II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002, Nr 10, poz.28).

Należy w pełni podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 01.04.2005 roku w sprawie V KK 360/04, a mianowicie: „Z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji powinno w sposób klarowny wynikać, iż dokonał oceny wszystkich zebranych dowodów, a także to, które z tych dowodów uznał za wiarygodne, które zaś odrzucił (art. 424 § 1 kpk). Jedynie w oparciu o uzasadnienie odpowiadające tym wymogom można ocenić, czy sąd wypełnił swoim procedowaniem dyspozycje norm art. 92 i art. 410 kpk” (LEX nr 148230). Na tym tle należy podkreślić, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że w każdym wypadku Sąd meriti ma obowiązek odnieść się do wyjaśnień oskarżonego i dokonać ich przekonującej i pełnej oceny, jak i dowodów powołanych na obronę oskarżonego (zob. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 21.11.2007 roku, V KK 186/07 – OSN w SK 2007, nr 1, poz. 2669; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.02.2000 roku, II AKa 211/99 – KZS 2000, nr 4, poz. 46).

Zamykając kwestie sposobu procedowania w sprawie, przeprowadzania dowodów, ich oceny, jak i wyluszczenia tych zagadnień ze sfery faktycznej i motywacyjnej w uzasadnieniu wyroku koniecznie należy podkreślić, iż aby uznać, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 kpk) niezbędne jest, aby przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;

b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (oskarżonych);

c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084; w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Sąd podnosi wyżej przedmiotowe okoliczności, aby zobrazować wymogi, jakie stawiane są przed wyrokiem Sądu I instancji, ale również jego uzasadnieniem zgodnie z treścią art. 424 kpk oraz skutki niespełnienia wskazanych kryteriów, w tym rzutujące na naruszenie innych norm procedury o zasadniczym znaczeniu, choćby art. 7, czy art. 410 kpk.

Wskazane zaś wyżej kwestie mają wprost przełożenie na rozstrzygnięcie jakie winno zapaść w sprawie przed Sądem II instancji.

Analiza pisemnych motywów skarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do wniosku, iż dokonana przez Sąd Rejonowy analiza materiału dowodowego jest jasna, odpowiada dyrektywom określonym w art. 4 k.p.k., a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioskowanie jest logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 k.p.k. oraz przekonująco uzasadnione. Na podstawie tak dokonanej oceny materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i słusznie zakwalifikował zachowanie oskarżonych jako czyny zabronione w sposób ujęty w zaskarżonym wyroku. Sąd meriti odniósł się do wszystkich mających znaczenie dla rozstrzygnięcia źródeł dowodowych jakimi dysponował, przekonująco wyjaśnił, z jakich powodów uznał za niewiarygodne, w określonym zakresie, wyjaśnienia oskarżonych, podobnie jak zeznania świadków M. S. i częściowo P. S., wskazując jednocześnie powody, dla których za niewiarygodne uznał określone depozycje wyżej wskazanych świadków.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że Sąd I instancji, we wskazanym wyżej zakresie, sprostał stawianym przez podniesione zasady zadaniom. Dokonana przezeń w sposób zupełny i jasny ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 kpk. Ocena ta jest wszechstronna, staranna, w pełni merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden z dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonych. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych (czy ich fragmentów). Sąd Rejonowy dokonał analizy wyjaśnień oskarżonych, nie pomijając żadnej ważkiej okoliczności wynikającej z ich treści, w pełni przekonująco argumentując, dlaczego uznał je w istotnej mierze za niewiarygodne. Stanowisko Sądu I instancji znalazło pełne odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku, co wskazuje również na prawidłowość

jego sporządzenia. Należy jednoznacznie podkreślić, iż treść uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego oddaje sposób procedowania przez ten Sąd, obrazując pełną gamę czynionych ocen i rozważań w kontekście rysujących się w sprawie możliwych rozstrzygnięć. Obrazuje to prawidłowość procedowania przez Sąd meriti. Owszem Sąd dostrzega, iż treść uzasadnienia wyroku mogła zawierać bardziej rozbudowaną genezę argumentów przemawiających za słusnością zaprezentowanego stanowiska w kontekście dokonanej oceny dowodów. Nie rzutuje to jednak na rozstrzygnięcie Sądu, gdyż analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przekonuje o prawidłowości i słusności dokonanej oceny zgromadzonych dowodów, a przez to oparcia w dowodach ocenionych jako wiarygodne, poszczególnych ustaleń faktycznych, zaś w konsekwencji zasadności zapadłego w sprawie wyroku. W świetle zaś treści art. 455a k.p.k. wszelkie niedoskonałości uzasadnienia wyroku nie mogą skutkować jego uchyleniem, o ile jest on prawidłowy i słuszny, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie.

W przedłożonych apelacjach skarżący nie zawarli argumentów, które skutecznie mogłyby podważyć dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów. Za takie nie może być uznane posługiwanie się określonymi przymiotnikami w odniesieniu do określonych dowodów, bez przekonującego wykazania jakie powody, przyczyny, okoliczności przemawiają za prezentowanym stanowiskiem, choćby z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Takich elementów w apelacjach nie ma, co obrazuje ich oczywistą niezasadność. W sytuacji bowiem, gdy – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – Sąd I instancji dokonał kompleksowej oceny dowodów, jasno wyłuszczył przyczyny dla których w określony sposób ocenił ich wiarygodność, posłużył się konkretnymi i racjonalnymi argumentami na poparcie swojego stanowiska, nie można uznać za przekonujące stanowisko skarżących sprowadzające się do tezy o nieprawidłowości owej oceny, gdyż tak uważają autorzy apelacji, prezentując w tym względzie jedynie własny punkt widzenia, oderwany od obiektywnych dowodów. Taki sposób sformułowania apelacji oraz postawionych zarzutów w tym zakresie może być, co najwyżej, uznany za polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, co jednak nie może doprowadzić do uznania apelacji za zasadne, wsparte konkretnymi oraz przekonującymi argumentami.

Skarżący w złożonych apelacjach negują dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów. Czynią to jednak wybitnie subiektywnie, koncentrując się jedynie na pojedynczych dowodach, zupełnie pomijając dowody przeciwnie, jak też nie odnosząc się do całości materiału dowodowego, który należałoby ocenić obiektywnie i kompleksowo, a przez to przedstawiając swoiście życzeniowy punkt widzenia, oparty na wybiórczo wskazanych fragmentach dowodów. W tym zakresie w zasadzie brak jest w apelacjach jakichkolwiek argumentów. Treść apelacji złożonych w sprawie jest jednostronna, pozbawiona obiektywnej argumentacji w ujęciu całościowym odnoszącym się do zebranej w sprawie materii dowodowej. Analizując postawione zarzuty oraz ich uzasadnienie w złożonych środkach odwoławczych nie sposób dopatrzeć się jakiegokolwiek przekonującego argumentu, który potwierdzałby słusność zasygnalizowanego stanowiska skarżących. Ze złożonych apelacji nie wynika w czym skarżący upatrują naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 kpk, przy uwzględnieniu reguł rządzących zasadą swobodnej oceny dowodów, a na skutek tego, dopuszczenia się przez ten sąd błędnych ustaleń faktycznych. Trudno oczekiwać, aby Sąd odwoławczy po raz kolejny przeprowadzał tożsamą analizę i ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, w sposób przynależny Sądowi I instancji. Rola Sądu odwoławczego sprowadza się do kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, co powoduje oczywiście potrzebę dokonania analizy, oceny i rozważenia, w kontekście prawidłowości procedowania przez Sąd I instancji, braku uchybienia przepisom procedury, prawidłowości dokonania oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w kontekście granic zakreślonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk), poczynienie ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia i mających oparcie w wiarygodnych dowodach zebranych w sprawie, prawidłowość dokonania subsumcji oraz zastosowanej reakcji karnej. Wszystkie te elementy i kwestie podlegały ocenie Sądu II instancji, a skutek kontroli odwoławczej doprowadził do przekonania o prawidłowości zapadłego w sprawie wyroku oraz sposobu procedowania przez Sąd meriti. Nie ulega wątpliwości, iż rolą Sądu odwoławczego jest również odniesienie się do konkretnych postawionych zarzutów w środku odwoławczym oraz argumentacji podniesionej przez skarżących na ich poparcie. W niniejszej sprawie złożone apelacje przez skarżących zasadniczo doprowadziły do dokonania pełnej i wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia z uwagi na fakt złożenia środków odwoławczych na korzyść oskarżonych, przy szeroko zakreślonych granicach zaskarżenia. Skutkiem zaś tej kontroli było ustalenie, że orzeczenie Sądu I instancji jest w pełni prawidłowe, słuszne i sprawiedliwe.

W sprawie nie istnieje natomiast potrzeba, ani możliwość odniesienia się do konkretnej argumentacji skarżących, która miałaby stanowić próbę podważenia prawidłowości i słuszności zaskarżonego orzeczenia, z tej prostej przyczyny, że skarżący nie zawarli w apelacji żadnych logicznie uzasadnionych argumentów, do których można oraz należałoby się odnieść, również w kontekście zasad doświadczenia życiowego. Arbitralne stwierdzenie skarżących, że Sąd Rejonowy dopuścił się błędów w procesie procedowania lub ustaleń faktycznych, gdyż takie przekonanie wyrażają skarżący, ale nie przedstawiają żadnych okoliczności, nie podnoszą argumentacji na potwierdzenie owej gołosłownej tezy, nie może skutkować uznaniem zasadności owego stanowiska, przy uwzględnieniu wskazanego wyżej, prawidłowego sposobu procedowania przez Sąd meriti.

Ustosunkowując się do zarzutów podniesionych w środkach odwoławczych wskazać należy, iż zaprezentowane przez skarżących stanowisko było wyrazem czystej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, apelacje nie zawierały natomiast – jak zostało wskazane – argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę dowodów.

Przede wszystkim, Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranych w sprawie dowodów w sposób ostrożny i rzetelny. Dokonując owej oceny koncentrował się zarówno na treści poszczególnych dowodów, jak również uwzględniał pełną gamę okoliczności, które jawiły się z całego kompleksu zebranych w sprawie dowodów. Owszem oskarżeni, jak i ich obrońcy mają prawo wyrażać niezadowolenie ze sposobu dokonanej oceny dowodów przez Sąd meriti, a nawet się z ową oceną nie zgadzać, powtarzając wersję prezentowaną w sprawie przez obu oskarżonych, co jednak nie może rzutować na ustalenie sposobu oceny zebranych w sprawie dowodów dokonane przez Sąd Rejonowy. Zauważyć należy, że dokonując owej oceny dowodów Sąd I instancji nie pominął żadnych istotnych elementów. Miał na względzie istniejący między oskarżonymi, a pokrzywdzonymi konflikt, jak również przyczyny i źródło zaistnienia tego konfliktu. Dokonując owej oceny uwzględnił treść wszelkich dowodów, ocenę tą wsparł logicznymi argumentami, a nadto przy dokonywaniu oceny wiarygodności poszczególnych dowodów opierał się o treści płynące z dowodów pochodzących ze źródeł lub osób, które nie były zaangażowane w przedmiotowy konflikt. Doprowadziło to Sąd meriti do określonych wniosków w kontekście dania wiary lub jej odmowie poszczególnym dowodom (ich fragmentom). Typowym tego przykładem są zeznania M. K., pracownika pobliskiego sklepu. Treści tych zeznań skarżący w ogóle nie kwestionowali, zupełnie nawet nie odnosząc się do nich. Zeznania te zaś w całej rozciągłości potwierdzają wersję przedstawioną przez J. B., A. L. (2) i J. S., wskazującą na ukrycie się przez te osoby w owym sklepie, zamknięcie przez świadka na ich prośbę drzwi sklepu, po przedstawieniu przez nich M. K. „na gorąco” tego, co się zdarzyło, jak też próby dostania się do tego sklepu przez J. C. (1). Świadek ten jest osobą obcą dla stron postępowania, a do tego negatywnie oceniającą zachowanie i postawę w życiu codziennym pokrzywdzonych, którzy wbiegli do sklepu, a mimo tego jasno i przekonująco wskazał na okoliczności potwierdzające wersję prezentowaną przez pokrzywdzonych. Nadto opis zachowania J. C. (1), jednego z oskarżonych, polegającego na nieskutecznej próbie dostania się do przedmiotowego sklepu, w całej rozciągłości potwierdza niewiarygodność wyjaśnień tego oskarżonego o jego biernej postawie, sprowadzającej się jedynie do podjęcia działań obronnych (obrony koniecznej). Skoro bowiem gonił on wskazane osoby i próbował dostać się do sklepu, w którym one się schroniły, to nie sposób przyjąć, aby jego zachowanie miało charakter działania w ramach obrony koniecznej. Przeciwnie, zeznania tego świadka potwierdzają aktywny charakter zachowań J. C. (1), który z całą pewnością nie może być uznany za obronę konieczną przed agresją J. B., gdyż nie sposób za taką uznać próbę dostania się do sklepu, w którym J. B. ukrył się z dwoma kolegami, uciekając przed oskarżonym (oskarżonymi).

Podkreślić należy, że w przedmiotowej sprawie został zebrany cały kompleks dowodów, które w pełni logicznie i przekonująco potwierdzają fakt, iż oskarżeni dopuścili się przypisanych im czynów. Dowodami tymi są zeznania P. M., A. L. (2), J. B., A. Ś. (1), D. R., J. S., T. J., T. N., K. P., M. K., A. S., A. Ś. (2) oraz w istotnej części P. S., opinii sądowo – lekarskiej, dokumentacji medycznej, protokołów oględzin. Jest to różnorodny kompleks i zespół dowodów, który w sposób niebudzący wątpliwości potwierdza fakt popełnienia przez oskarżonych przypisanych im czynów. Przedmiotowe dowody dotyczą różnych okoliczności, fragmentów i elementów zdarzenia, pochodzą zasadniczo od różnych osób, przedstawiają określony przebieg zdarzenia tworząc zwarty i spójny jego obraz w kwestiach istotnych dla przypisania sprawstwa oskarżonym. Dowody te wzajemnie się pokrywają i uzupełniają, są zasadniczo ze sobą

niesprzeczne, proste i jasne w swej treści, konkretne, zasadniczo konsekwentne, mając oparcie w zasadach logiki oraz wiedzy życiowej, przez co słusznie Sąd Rejonowy zasadniczo obdarzył je przymiotem wiarygodności.

W kontekście oceny przedmiotowych dowodów wskazać należy, że poczyniona przez Sąd meriti ocena ich wiarygodności jest ostrożna, nie jest machinalna, uwzględnia różne aspekty, nie ucieka od stwierdzonego konfliktu między oskarżonymi, a pokrzywdzonymi. Ocena ta wskazuje, że Sąd Rejonowy z dużą skrupulatnością pochylił się nad treścią owych dowodów, co zresztą również dotyczy dowodów, którym Sąd ten odmówił dania wiary w całości lub w istotnych fragmentach, jak wyjaśnienia oskarżonych, czy zeznania świadka M. S.. Ocena ta wsparta jest logicznymi argumentami, wnioskami jakie płyną z poszczególnych dowodów z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego. Sąd I instancji dokonał kompleksowej oceny wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, jasno również wyluszczył przyczyny dla których w określonych fragmentach dał wiarę poszczególnym dowodom, zaś w innych odmówił dania wiary. Nie odnosi się to zresztą jedynie do wyjaśnień oskarżonych, ale równie krytycznie zostały ocenione zeznania pokrzywdzonych, czy osób z nimi związanych.

Wskazanej wyżej oceny nie zmienia zakres uzupełnienia postępowania dowodowego przez Sąd, w szczególności na skutek przeprowadzenia dowodu z zeznań K. N.. Na rozprawie odwoławczej w dniu 28 czerwca 2016 roku w składanych zeznaniach K. N. starał się przedstawić wersję zdarzenia w sposób zgodny z wyjaśnieniami oskarżonych, w szczególności J. C. (1) oraz fragmentami zeznań M. S.. Zeznania K. N. nie zasługują jednak na wiarę. Są one niejasne, logicznie niezborne, stoją w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, a nadto nie mają oparcia w materiale dowodowym słusznie ocenionym przez Sąd Rejonowy jako wiarygodny. Treść zeznań K. N. jednoznacznie pozwala na ich uznanie za niewiarygodne. Zacząć należy od wskazania, iż świadek na wstępie składanych zeznań oświadczył, że „Nie orientuje się czego ta sprawa dotyczy” (k. 555). Jednocześnie, mimo takiego oświadczenia, po chwili zaczął opisywać przebieg zdarzenia z dnia 15 maja 2013 roku w sposób zgodny z wersją przedstawioną przez oskarżonego J. C. (1). Jednocześnie K. N. podkreślił, że przebywając w warunkach izolacji nie miał żadnego kontaktu z J. C. (1), nigdy nie widział oskarżonego, ani z nim nie rozmawiał, jak też w jakikolwiek sposób nie kontaktował się. Nie potrafił jednak w żadnej mierze wyjaśnić i wskazać, co spowodowało, iż spontanicznie zaczął zeznawać akurat na okoliczności zdarzenia z dnia 15 maja 2013 roku będącego przedmiotem rozpoznania w sprawie. W konsekwencji zaś stwierdził, że „Zaczęłam opowiadać o tym zdarzeniu bo skojarzyło mi się po sygnaturze akt sprawy, na wezwaniu było też wskazane kogo sprawa dotyczy” (k. 556). Tego typu oświadczenia świadka wskazują na nielogiczność jego zeznań, niezgodność z zasadami doświadczenia życiowego, ale również wzajemną wewnętrzną sprzeczność treści jego zeznań. Jeżeli faktycznie prawdą byłoby to ostatnio cytowane stwierdzenie świadka to oczywistym jest, że pierwsze zdanie zeznań świadka wyklucza jego prawdziwość, gdyż świadek od razu widziałby w jakiej sprawie został wezwany. Nadto kompletnie pozbawione logicznej podstawy jest stanowisko świadka, iż po sygnaturze akt V Ka 1089/15 wiedział, że sprawa dotyczy J. C. (1) i A. F. oraz konkretnego zdarzenia z dnia 15 maja 2013 roku. Tego typu oświadczenie K. N. jest zupełnie nieracjonalne i pozbawione jakichkolwiek logicznych podstaw. Podobnie zaprzeczenia świadka, aby przebywając w warunkach izolacji miał jakikolwiek kontakt z J. C. (1) wskazuje na tendencyjność owych zeznań i ich nieprawdziwość. Bez istnienia takiego kontaktu K. N. w ogóle nie miałby wiedzy i świadomości na jakie okoliczności, jakiego konkretnego zdarzenia, miałby złożyć zeznania, zwłaszcza po upływie przeszło 3 lat od jego zaistnienia, nie będąc do tego nigdy przesłuchiwanym na okoliczności jego przebiegu. Nadto tej treści zeznania K. N. stoją w sprzeczności z wnioskiem dowodowym złożonym przez oskarżonego J. C. (1) i oświadczeniami tego oskarżonego, który składając ów wniosek na rozprawie odwoławczej w dniu 7 kwietnia 2016 roku jasno podkreślił, iż o tym, że K. N. miał być świadkiem zdarzenia dowiedział się „dopiero w trakcie bezpośredniej rozmowy z K. N. w Areszcie Śledczym” (k. 538).

Wskazane wyżej okoliczności przekonują o tym, że zeznania świadka K. N. nie zasługują na wiarę. Prezentowane przez K. N. tezy o przyczynach złożenia zeznań akurat na okoliczności zdarzenia sprzed przeszło 3 lat wstecz, nie wytrzymują krytyki, uwzględniając również fakt próby zatajenia przez świadka kontaktów z J. C. (1) oraz pozbawione logicznego sensu tezy o tym, że świadek w ogóle nie wie czego dotyczy sprawa, choć spontanicznie zeznaje, w dniu 28 czerwca 2016 roku, akurat o zdarzeniu z dnia 15 maja 2013 roku, a wiedzę co do zakresu i charakteru sprawy miał powziąć w oparciu o sygnaturę akt sprawy. Takie stanowisko świadka przekonuje, że nie złożył on w sprawie wiarygodnych zeznań.

Niezależnie od tych podnoszonych wyżej okoliczności, jak również sprzeczności zeznań K. N. z wiarygodnym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, sama treść owych zeznań również wskazuje na ich nieprawdziwość. K. N. podkreślił bowiem, iż miał obserwować owo zdarzenie „z odległości 5 metrów” (k. 555), stojąc na ulicy. W sytuacji, gdyby faktycznie było w ten sposób, jak wskazuje to ów świadek, to nie jest możliwym, aby żadna z osób uczestniczących w tym zdarzeniu lub obecnych przy jego przebiegu nie zauważyła K. N.. Z logicznego punktu widzenia jest to niemożliwe, gdyż K. N., jak twierdzi, znajdował się na otwartej przestrzeni w bardzo bliskiej odległości od zdarzenia, jak również był osobą znaną dla oskarżonych, jak i pokrzywdzonych oraz osób związanych z pokrzywdzonymi, a przecież w toku rozpoznania sprawy zarówno oskarżeni, pokrzywdzeni, jak i świadkowie (choćby jedna z tych licznych osób będących na miejscu zdarzenia), nie wskazywali na obecność tam również K. N.. Z logicznego punktu widzenia jest niemożliwym, aby w okolicznościach podanych przez K. N. nie został on zauważony i rozpoznany przez kogokolwiek.

Podniesione wyżej okoliczności przekonują o niewiarygodności zeznań K. N.. Zeznania te są bowiem wewnętrznie sprzeczne, niejasne, logicznie niezborne, podawane okoliczności nie mogą być uznane za racjonalne i mające oparcie w zasadach doświadczenia życiowego, a nadto zeznania te stoją w sprzeczności z wiarygodnym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, prawidłowo ocenionym przez Sąd I instancji.

Kwestia rozstrzygnięcia jakie zapadło w sprawie Prokuratury Rejonowej Ł. w sprawie 2 Ds. 2047/13 nie ma znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy. Obie te sprawy dotyczyły bowiem zupełnie innych zdarzeń, nie były ze sobą powiązane i oparte na innym materiale dowodowym. Stąd też rozstrzygnięcie jakie zostało wydane we wskazanej sprawie nie może mieć znaczenia dla orzekania w tej sprawie.

Jasno z powyżej wskazanych okoliczności oraz analizy treści zebranych w sprawie dowodów wynika, że Sąd Rejonowy dokonał pełnej i szczegółowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków. Nie umknęły ocenie Sądu Rejonowego wszelkie istotne okoliczności sprawy oraz tak różne, wzajemnie wykluczające się stanowiska jawiące się ze zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd meriti dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego uczynił to w powiązaniu z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów. W tożsamy sposób dokonał również analizy i oceny zeznań świadków, jak też innych zgromadzonych w sprawie dowodów, której to oceny, skarżący w ogóle skutecznie nie zakwestionowali, wobec braku postawienia w tym zakresie jakiegokolwiek przekonujących argumentów w apelacjach. Sąd Rejonowy w sposób jasny i przekonujący przedstawił swoje poglądy i oceny w odniesieniu do dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym również wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków. Ocena ta jest jasna, przejrzysta, przekonująca, posługuje się logicznymi argumentami. Uwzględniła ona wszelkie wymogi w kontekście kwestii odnoszących się do treści art. 7 kpk, art. 424 kpk, czy też art. 410 kpk, które wyżej zostały omówione przez Sąd. Podkreślenia wymaga również to, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów jest faktycznie wnikliwa, szczegółowa, opiera się na daleko idącej ostrożności, dokonana jest z należytą starannością, z powołaniem również dowodów, które choćby pośrednio, ale potwierdzają określone tezy stawiane przez ten Sąd. W tym zakresie nie sposób postawić Sądowi I instancji jakichkolwiek zarzutów. W złożonych apelacjach skarżący również tego nie czynią. Z treści uzasadnienia apelacji nie wynikają bowiem żadne konkretne argumenty, które odnosiłyby się do przedmiotowych zagadnień i podważały dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie, jak i poczynionych na podstawie wiarygodnych dowodów ustaleń faktycznych. Do takich zaś argumentów nie może być zaliczone powtarzanie wersji zdarzenia prezentowanej przez oskarżonych.

Reasumując, nietrafny okazał się postawiony w apelacjach zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą „zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy apelujący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszył zasadę logicznego rozumowania oraz nie uwzględnił przy ocenie materiału dowodowego wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 06 czerwca 2013 roku, sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl). W tym kontekście wskazania wymaga, iż Sąd meriti przeprowadził szczegółową analizę wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań pokrzywdzonych (świadków) w sprawie. Odniósł się do podnoszonych przez oskarżonych zarzutów koncentrujących się wokół konfliktu istniejącego między



nimi a pokrzywdzonymi, jak również wszelkich istotnych okoliczności rzutujących na dokonaną ocenę dowodów zebranych w sprawie, co wyżej wykazano. Tym samym twierdzenia przedstawione w apelacjach, w odniesieniu do tej kwestii, należało potraktować wyłącznie jako przejaw polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Na tym tle należy odnieść się do zarzutów zawartych pośrednio w apelacjach, głównie oskarżonego J. C. (1) i jego obrońcy, naruszenia przez Sąd I instancji art. 5 § 2 k.p.k. Z treści apelacji zupełnie nie wynika jednak na czym naruszenie tego przepisu miałyby rzeczywiście polegać, gdyż w złożonych środkach odwoławczych skarżący nie uzasadnili w pełny i przekonujący sposób przyczyn odwołania się do domniemanej obrazy przez Sąd meriti zasady wyrażonej w tym przepisie. Umieszczenie jednak owego domniemanego naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., w aspekcie zarzutów naruszenia swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k., pozwala przyjąć, że skarżący odnosili przedmiotową obrazę zasady in dubio pro reo do treści i sposobu dokonanej oceny dowodów zebranych w sprawie.

Odwoływanie się, w ramach omawianego zarzutu, do domniemanej obrazy przez Sąd meriti zasady in dubio pro reo wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k., w kontekście oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, stanowi wyraz niezrozumienia jej istoty. Przedmiotowa zasada nie ma bowiem zastosowania jako jedno z kryteriów oceny dowodów. Z zebranych dowodów wynikać mogą różne wersje zdarzeń, a rolą Sądu jest dokonanie prawidłowej ich oceny, nawet w wypadku oczywistej sprzeczności dowodów. Ocena ta jest przeprowadzana w oparciu o wynikającą z art. 7 k.p.k. zasadę swobodnej oceny. Stosowanie zasady in dubio pro reo wchodzi w grę dopiero na etapie ustalania faktów w oparciu o dowody ocenione przez Sąd jako wiarygodne. W sytuacji, gdy z zebranych dowodów wysnuć można różne wnioski co do faktycznego przebiegu zdarzenia (ewentualnie może to mieć zastosowanie w kontekście kwalifikacji prawnej), to zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. wszelkie wątpliwości należy poczytywać na korzyść oskarżonego. Dotyczy to jednak ustalenia okoliczności faktycznych po uprzednim dokonaniu oceny wiarygodności zebranych w sprawie dowodów (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 16.06.2005 roku, II KK 257/05, OSNKW 2005, nr 9, poz. 86; w postanowieniu z dnia 09.05.2006 roku, II KK 254/05, OSN w SK 2006, nr 1, poz. 980; w wyroku z dnia 10.05.2006 roku, III KK 361/05, LEX nr 186958; w postanowieniu z dnia 20.09.2006 roku, II KK 327/05, LEX nr 202149). Oznacza to, że prezentowana teza skarżących o naruszeniu przez Sąd meriti art. 5 § 2 k.p.k. poprzez odrzucenie wersji oskarżonych oraz części świadków i przyjęcie wersji rysującej się z ocenianych przez Sąd Rejonowy dowodów jako wiarygodne, w zakresie oceny tych dowodów jako wiarygodnych i dających podstawę do skazania oskarżonych za przypisane im czyny, jest pozbawiona racjonalnych podstaw, a podnoszone zagadnienie odnosi się do kwestii prawidłowości i zasadności dokonania oceny wiarygodności konkretnych dowodów (art. 7 k.p.k.), a nie okoliczności faktycznych, czy ewentualnie prawnych.

Na tym tle należy dodatkowo odnieść się do czynu przypisanego oskarżonemu J. C. (2) z art. 190 § 1 k.k. Obrońca oskarżonego, choć nie postawił owego zarzutu wprost w apelacji, to w treści uzasadnienia środka zaskarżenia próbował negować wyczerpanie przez oskarżonego swoim zachowaniem dyspozycji wskazanego przepisu.

Nie ulega wątpliwości, że groźba karalna określona w art. 190 § 1 k.k. cechuje się koniunkcją znamion, a dla jej bytu groźba popełnienia przestępstwa i obawa zagrożonego, iż ta groźba będzie spełniona, muszą wystąpić łącznie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 stycznia 1998 roku, V KK 19/97, Prok. i Pr. 1998, nr 7 – 8, poz. 4). Oprócz tego elementu należy także podkreślić, że dla bytu groźby karalnej nie jest wymagana współczesność obawy zagrożonego w stosunku do wypowiedzianych wobec pokrzywdzonego gróźb – między czasem grożenia danej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, a czasem w jakim wystąpi skutek w postaci wzbudzenia u tej osoby uzasadnionej obawy spełnienia tych gróźb, może wszak zachodzić różnica (tak Sąd Najwyższy: w wyroku z dnia 10 września 2009 roku, sygn. V KK 107/09, publ. Legalis nr 453339; w postanowieniu z dnia 1 lutego 2007 roku, sygn. II KK 141/06, publ. Legalis nr 83930).

Dodać należy przy tym, że z jednej strony stopień obawy u osoby będącej adresatem groźby karalnej, równoznaczny z zaistnieniem znamienia skutku występku określonego w dyspozycji przepisu art. 190 § 1 k.k., jest niższy od przekonania o pewności zrealizowania zapowiedzianej groźby. Zostaje on bowiem osiągnięty wówczas, gdy zagrożony przewiduje, że groźba może się urzeczywistnić, a więc że nastąpienie zapowiadanego zdarzenia staje się realne i prawdopodobne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2013 roku, sygn. V KK 94/13, publ. Legalis nr 737241). To jednak, z drugiej strony, nie zwalania Sądu z obowiązku wykazania istnienia tej obawy w sposób

subiektywny, co wymaga udowodnienia, jak każdy inny fakt. O ocenie tej decydują przesłanki odwołujące się do okoliczności i sposobu wyrażenia groźby, które mogą uzasadniać realną obawę, iż będą spełnione. Pozwala to wyeliminować z zakresu karalności groźby, których nikt rozsądny nie potraktowałby realnie (element obiektywny tej oceny).

Wszystkie te elementy i okoliczności zostały jednak wykazane przez Sąd Rejonowy, który nie ograniczył się jedynie do ustalenia subiektywnego przekonania J. B. w zakresie możliwości realizacji groźby przez J. C. (1). Jasno wskazał, iż groźba ta zawierała elementy obiektywne, była możliwa do realizacji, zaś zachowanie J. B. polegające na ucieczce przed oskarżonym i schronienie się w pobliskim sklepie jasno przekonuje o słuszności przyjęcia istnienia po jego stronie obawy o jakiej mowa w dyspozycji art. 190 § 1 k.k. W realiach sprawy zatem Sąd I instancji słusznie przyjął, że oskarżony J. C. (1) swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 190 § 1 k.k.

Należy również dodatkowo podkreślić, iż Sąd meriti nie dopuścił się naruszenia art. 410 k.p.k. Nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby sąd pierwszej instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Jednocześnie przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeżeli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 roku, sygn. akt II KK 223/13, opubl. <http://www.sn.pl>). Odrzucenie przez sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw naruszenia zasady obiektywizmu.

Mając na uwadze powyższe rozważania za bezzasadne uznać należało podniesione przez skarżących zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych, których miał się dopuścić Sąd pierwszej instancji poprzez przyjęcie, że oskarżeni dopuścili się przypisanych im zaskarżonym wyrokiem przestępstw. Owe zarzuty są immanentnie związane z zarzutami naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i są pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżących w wywiedzionych środkach odwoławczych, która to ocena nie zasługuje na podzielenie. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacje takich wymogów nie spełniają, a ich istota sprowadza się do forsowania odmiennej wersji zdarzeń, z pominięciem większości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd meriti. Przedstawiona w środkach odwoławczych argumentacja jest jedynie dowolną oceną okoliczności, daleką od faktów, i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podsumowując przedmiotowe rozważania Sądu, odnoszące się do omawianych kwestii i przypisanych oskarżonym czynów, jak też uwzględniając treść apelacji należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonych. Ocena ta została przez Sąd I instancji wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90 – OSNKW 1991, nr 7 poz.41; II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2 poz.28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 kpk. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują pełne oparcie w treści dowodów prawidłowo ocenionych przez tenże Sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie. Poczyniona zaś subsumcja przez Sąd I instancji jest w pełni prawidłowa, odpowiada ustalonym faktom oraz jest zgodna z przepisami prawa. W tym ostatnim zakresie podkreślić należy, że Sąd dodatkowo zweryfikował pozytywnie poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne oraz oceny prawne w zakresie przypisania J. C. (2) działania w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k.

Złożenie apelacji co do winy, w realiach faktycznych i procesowych sprawy, skutkowało również dokonaniem kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku w aspekcie orzeczonych wobec oskarżonych kar, choć tego typu zarzuty nie zostały w apelacjach postawione. W tym zakresie podnieść należy, iż rażąca niewspółmierność kary o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, którą należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Nie chodzi tutaj o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby ewidentnie niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (tak też Sąd Najwyższy w sprawach III KR 254/73, OSN PG 1974, nr 3-4, poz. 51; II KRN 189/94, OSN Prok. i Pr 1995, nr 5, poz. 18). Pogląd ten jest powszechnie przyjmowany nie tylko w orzecznictwie, ale również w doktrynie. Oznacza to zaś, iż rażąca niewspółmierność kary istniałaby jedynie w sytuacji zaistnienia tego typu jasnych, jednoznacznych i przekonujących argumentów, które wskazywałyby, że orzeczona kara w sposób oczywisty jest niesprawiedliwą, wymaga radykalnej i istotnej zmiany, nie osiągnie celów kary, odbiega w sposób znamienity od charakteru czynu, stopnia jego społecznej szkodliwości oraz winy, w zasadniczy sposób różni się z wymogami nakreślonymi przez art. 53 kk (zob. tak też: S. Zabłocki [w]- „Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz” t. II. Dom Wydawniczy ABC. Warszawa 1998, str. 462 i nast; J. Grajewski [w] – „Kodeks postępowania karnego, t. II. Komentarz do art. 425 – 673 kpk”, Kraków, Zakamycze, str. 69 i nast. oraz szeroko powołane orzecznictwo w owych publikacjach).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu J. C. (2) karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, zaś oskarżonemu A. F. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, z tym, że wobec tego oskarżonego wykonanie orzeczonej kary zostało warunkowo zawieszona na okres próby 4 lat. Wymierzając przedmiotowe kary Sąd meriti wskazał okoliczności przemawiające za takim ich ukształtowaniem. Uwzględnił okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych, jak również zasady i dyrektywy określone w art. 53 kk. Wskazany wyżej wymiar kar, przy uwzględnieniu charakteru i rodzaju czynów oskarżonych, stopnia ich społecznej szkodliwości, jak i stopnia winy oskarżonych, nie może w żadnym wypadku być uznany za rażąco niewspółmiernie surowy. Niewątpliwie w kontekście powodów orzeczenia wobec oskarżonych kar Sąd Rejonowy mógł i powinien w szerszym zakresie przedstawić stanowisko przemawiające za wskazanym ich ukształtowaniem. Sąd I instancji tego nie uczynił, co jednak nie zwalnia Sądu od dokonania oceny wymiaru kar jako adekwatnych w realiach sprawy i z całą pewnością nienoszących cech rażącej niewspółmiernej surowości, o jakich była mowa wyżej, a jedynie w takim wypadku Sąd mógłby ingerować w treść tego orzeczenia. Jedynie dodatkowo należy wskazać, że istotny stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, jak też znaczny stopień winy, wysoki stopień umyślności działania, naganna motywacja, naruszenie podstawowych dóbr chronionych przez prawo i mających zasadnicze znaczenie dla każdego człowieka, jak też okoliczności popełnienia czynów, zdecydowanie przemawiają przeciwko uznaniu orzeczonych kar za szczególnie surowe. W złożonych apelacjach skarżący również nie przedstawili żadnych argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć kary i ich wymiar orzeczone wobec oskarżonych.

Podsumowując, stwierdzić należy, że wywody apelacji zawierają jedynie własną i swoiście życzeniową próbę odmiennej oceny prawidłowo ustalonych faktów, których obiektywna wymowa jest jednoznaczna. Podniesione

w środkach zaskarżenia zarzuty wobec kwestionowanego rozstrzygnięcia okazały się niesłuszne, dlatego też Sąd odwoławczy, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Sąd zasądził od oskarżonego J. C. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. B. zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, ustalając wysokość owych kosztów w oparciu o § 14 ust. 2 pkt 4 i ust. 7 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461), uwzględniając w tym względzie treść § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1801).

Na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 4, § 16, § 19 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461), przy uwzględnieniu § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1801), Sąd odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońców oskarżonych kwoty po 826,56 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na względzie ich sytuację materialną, rodzinną, charakter i rodzaj wymierzonych kar, a także argumentację zaprezentowaną w tym względzie przez Sąd Rejonowy.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w części dyspozytywnej.